

Debiut Weneda na pustyni

Wpisany przez Maciej Kacprzyk
poniedziałek, 20 lutego 2012 16:43

W miniony weekend ogier czystej krwi arabskiej Wened (2004, Espadero – Włóczna/Borek, hod. Adama Sobczuka) zajął 24 miejsce (tempo 20,60 km/h) w zawodach CEI2* na dystansie 120 km rozegranych w wiosce rajdowej Al Wathba w Abu Zabi, w Zjednoczonych Emiratach Rajdowych.

Koń ten rozpoczynał karierę rajdową w Polsce startując pod Krzysztofem Czarnotą.

W 2011 roku para ta wygrała konkursy międzynarodowe na zawodach w Babolnej na Węgrzech (CEI1* 80 km, tempo 19,53 km/h) oraz w Kuźni Nowowiejskiej (CEI2* 120 km, tempo 18,50 km/h). Po udanym sezonie Wened został sprzedany i trafił (lepiej chyba nie mógł!) do stajni w Dubaju prowadzonej przez Hiszpana Jaume „Jumę” Punti Dachsa, męża Marii Alvarez Ponton, która wraz z Nobbym stworzyła jedną z najlepszych rajdowych par w historii.

Wened ma coraz rzadziej spotykany wśród współcześnie hodowanych w Polsce koni arabskich rodowód. Choć sam na torze furory nie zrobił, to „papier” ma wyścigowy. Jest synem ogiera Espadero – dzielnego konia, derbisty z 2001 roku (pokonał wówczas fenomenalną Savanah). Espadero po krótkim użyciu w hodowli (dał m. in. Sabira – derbistę z 2011 roku) został sprzedany na aukcji Pride of Poland w roku 2006 za 210 000 Euro do Australii. Z kolei ojciec matki Weneda – ogier Borek – to wicederbista i Wyścigowy Koń Roku z lat 1990 – 91.

Wynik Weneda być może nie jest spektakularny, ale oceniając go należy pamiętać, że to prawdopodobnie najlepszy rezultat konia Polskiej hodowli na dystansie 120 km na piaskach pustyni. Wśród koni z Australii, RPA, Urugwaju czy Francji, które wiodą prym w tamtejszej rywalizacji próżno szukać koni z Polski. Tym bardziej należy docenić ten sukces i trzymać kciuki za kolejne straty Weneda.

[Szczegółowe wyniki konkursu](#) .